

RECENZJE

Wilhelm Simon: „LUZERNE, KLEE UND KLEEGRAS”*

Książka pt. „Lucerna, koniczyna i ich mieszanki z trawami” jest drugim, nowo opracowanym wydaniem, w którym autor w oparciu o szereg wyników badań naukowych oraz obserwacje praktyki rolniczej przedstawił zasady uprawy roślin motylkowych wieloletnich i ich mieszanek z trawami w warunkach N. R. D. Opracowanie to ma charakter monograficzny i obejmuje całość uprawy i użytkowania roślin wieloletnich — „od siewu, aż do skarmienia”. Treść książki zawarta jest w trzech głównych rozdziałach.

W pierwszym z nich autor podał zarys historyczny uprawy motylkowych wieloletnich, opis właściwości botanicznych, krótką charakterystykę poszczególnych gatunków traw i roślin motylkowych wieloletnich oraz znaczenie i dobór materiału siewnego, sposoby siewu, pielęgnowanie i nawożenie.

W rozdziale drugim, może najciekawszym dla czytelnika polskiego, autor rozpatruje możliwości umieszczenia roślin motylkowych wieloletnich w zmianowaniu, ich wpływ na plony roślin następczych oraz na żyzność gleby.

Rozdział trzeci obejmuje rozważanie nad przygotowaniem pasz z roślin wieloletnich, nad gospodarką tymi paszami oraz korzyściami płynącymi z ich skarmiania.

Jednak o wartości tej monografii decyduje nie tylko układ treści i poruszane zagadnienia, ale głównie forma i sposób ich przedstawienia. Autor, omawiając poszczególne problemy, bogato ilustruje je wynikami własnych doświadczeń, wynikami zaczerpniętymi z literatury niemieckiej i innych krajów (183 pozycje bibliograficzne). Tego rodzaju ujęcie pozwala na dokładne zapoznanie się z omawianymi zagadnieniami oraz umożliwia wszechstronne ich przestudiowanie. Poza tym w tekście umieszczono wiele cennych zestawień tabelarycznych, rysunków i diagramów.

Na specjalną uwagę zasługują diagramy, przedstawiające wymagania klimatyczne i glebowe (rodzaj gleby i pH) poszczególnych roślin motylkowych wieloletnich oraz rysunki, uwzględniające najważniejsze cechy rozpoznawcze traw i roślin motylkowych wieloletnich. Ich systematyczny układ, staranne i oryginalne wykonanie sprawia, że przedstawiony tekst jest zrozumiały i łatwy do przyswojenia. Dalszym momentem, niezmiernie ważnym przy tego rodzaju opracowaniu, jest konsekwentne podkreślenie przez autora zależności, jaka istnieje między uprawą roślin motylkowych wieloletnich i warunkami przyrodniczymi środowiska. Zwrócenie uwagi czytelnika na tą zależność jest tym ważniejsze, że w wielu dotychczas ogłoszonych publikacjach zagadnienie powiązania uprawy motylkowych wieloletnich, a w szczególności ich mieszanek z trawami, z przyrodniczymi warunkami uprawy było stosunkowo słabo naświetlone i uwypuklone, a czasem nawet zupełnie pomijane.

W przeciwieństwie do innych autorów, Simon, omawiając poszczególne zagadnienia, jak np. sposoby siewu, dobór komponentów do mieszanek, dobór najodpowiedniejszych roślin następczych i inne, podkreśla stale, że korzyści wynikające z uprawy wieloletnich motylkowych, jak i ich mieszanek z trawami, zależą przede wszystkim od ilości opadów i warunków glebowych. Na tle takiego ujęcia tematu jasno zarysowuje się celowość uprawy wieloletnich we właściwych dla nich warunkach klimatycznych i glebowych.

* Drugie wydanie, 1960 r., stron 411.

Tego rodzaju postawienie sprawy podnosi nie tylko wartość omawianej pracy, lecz jest także bardzo korzystne dla czytelnika, gdyż przyczynia się do lepszego zrozumienia istoty uprawy motylkowych wieloletnich, jak również do prawidłowej oceny ich wartości i znaczenia gospodarczego w różnych warunkach przyrodniczych. W pracy podano szereg nowych poglądów dotyczących uprawy roślin motylkowych wieloletnich i ich mieszanek z trawami. Niektóre z nich dla pełniejszej ilustracji omawianej książki i konfrontacji poglądów Simona z naszymi wynikami pokrótce przytaczam. I tak np. propozycje Simona co do właściwego doboru roślin następczych po motylkowych wieloletnich i ich mieszanek z trawami stwarzają nowe możliwości stosowania bardziej różnorodnych i racjonalniejszych następstw.

Zalecany u nas do niedawna wysiew pszenicy jarej w tym stanowisku okazał się niezbyt korzystny. Dlatego w wielu rejonach Polski powrócono do uprawy pszenicy ozimej po roślinach motylkowych wieloletnich. Ale następstwo to ma też pewne wady, polegające głównie na deficycie wodnym, występującym podczas uprawy roli pod ozime po roślinach wieloletnich, zarysowujące się szczególnie ostro w rejonach i latach suchych.

Na podstawie własnych badań Simon proponuje w tym stanowisku uprawę innych roślin jarych, jak owies, ziemniaki i kukurydza. Wysiew owsa po roślinach motylkowych wieloletnich jest jak najbardziej słuszny, gdyż roślina ta posiada dużą zdolność wykorzystania dobrego stanowiska. Stanowisko to stwarza warunki zbliżone do występujących przy uprawie „nowin”, po których według Klappa owies daje najwyższe plony. Warto może dodać, że w równocześnie prowadzonych badaniach w Zakładzie Ogólnej Uprawy Roli i Roślin nad przydatnością owsa jako pierwszej rośliny następczej po roślinach wieloletnich uzyskano wyniki zgodne z podanymi przez Simona.

Dalsze propozycje Simona dotyczące następstwa: rośliny motylkowe wieloletnie — ziemniaki lub kukurydza, z punktu widzenia wysokości plonów tych roślin są również uzasadnione. Można mieć wprawdzie pewne zastrzeżenia, że podczas uprawy ziemniaków i kukurydzy występuje niszczenie gruzełków wytworzonych podczas wzrostu roślin motylkowych wieloletnich. Ale fakt ten, w świetle naszych badań, nie ma w naszej szerokości geograficznej tak dużego znaczenia, aby występowała konieczność zrezygnowania z omawianych następstw. Przy uprawie kukurydzy lub ziemniaków po roślinach motylkowych wieloletnich, a szczególnie po ich mieszanek z trawami, Simon zaleca zastosowanie małej dawki obornika (około 100 kg/ha), twierdząc, że w tych warunkach wykorzystanie obornika i efektywność jego działania są bardzo wysokie. Doświadczenia ze stosowaniem małych dawek obornika pod pszenicę ozimą (po wieloletnich), wykonane na naszym Polu Doświadczalnym w Chylicach, pozwoliły na wyciągnięcie podobnych wniosków w odniesieniu do działania obornika.

Przy doborze roślin następczych po roślinach motylkowych wieloletnich w warunkach suchych Simon podaje jeszcze inną koncepcję, a mianowicie: lucerna, ziemniaki wczesne, rzepak lub inne rośliny ozime. Wymienione następstwo roślin usuwa trudności istniejące przy bezpośredniej uprawie ozimych po wieloletnich, a równocześnie stwarza dobre stanowisko pod rzepak, gdyż dodatnie działanie roślin wieloletnich, jak wykazały nasze badania, występuje jeszcze bardzo wyraźnie w drugim roku po ich zaoraniu.

Jeszcze inne możliwości uprawy rzepaku po roślinach wieloletnich istnieją w rejonach o dużej ilości opadów i długim okresie wegetacyjnym. W tych warunkach już w roku zasiewu, np. koniczyny, jesienią uzyskuje się dość duży zbiór siana. Natomiast w roku głównego użytkowania sprzęta się tylko jeden (pierwszy) pokos

motylkowych wieloletnich, co pozwala na wczesne rozpoczęcie uprawy pola pod rzepak.

Dalszym ciekawym zagadnieniem dla polskiego czytelnika jest porównanie wartości wpływu następczego, występującego po koniczynie uprawianej jako plon główny, z wpływem następczym po koniczynie stosowanej jako wsiewka poplonowa oraz ze stanowiskiem po roślinach zbożowych. I w tym wypadku działanie koniczyny zależało od warunków glebowo-klimatycznych. W warunkach wilgotnych dodatnie działanie wsiewki na plon roślin następczych było wyższe niż koniczyny stosowanej jako plon główny. Równocześnie przyoranie wsiewki podniosło plony korzeni buraków o 15—25% i liści 13—34% oraz plony jęczmienia uprawianego po burakach — ziarna o 8—10% i słomy o 13—18% w stosunku do stanowiska po zbożowych. Natomiast w rejonie suchszym (nadodrzańskim) wyższe plony buraków uzyskano po zbożowych. Przyczyną obniżki plonu po zastosowaniu wsiewki koniczyny było zwiększone zużycie wody podczas wzrostu wsiewki, które według autora wynosiło około 80 mm.

W omawianej monografii Simon przedstawił cały szereg innych zagadnień (podanych na początku) ciekawych i ważnych zarówno z punktu widzenia teoretycznego, jak i praktyki rolniczej, których ze względu na ograniczoną objętość recenzji nie przytaczam. Celowo zatrzymałem się tylko na stosunkowo szerszym omówieniu zagadnień związanych z doborem rośliny następczej. Wydawało mi się, że bliższe naświetlenie jednego zagadnienia pozwoli na lepsze zorientowanie się w charakterze i wartości pracy oraz we wszechstronności ujęcia poruszanych tematów.

Zbieżność wyników uzyskanych i podawanych przez Simona z wynikami uzyskanymi w Polsce świadczy o dużej przydatności tej pracy u nas. Fakt ten i uwzględnienie omówionych poprzednio walorów tej monografii jest dostatecznym dowodem, że udostępnienie omawianej książki czytelnikowi polskiemu uważać należy za celowe i pożyteczne. Celowość tego jest oczywista, jeżeli weźmie się pod uwagę, że w związku z dążeniem do zmiany sposobu gospodarowania i podniesienia wysokości plonów uprawa roślin motylkowych wieloletnich i ich mieszanek z trawami nabierze większego znaczenia w Polsce. Wyrazem tego jest zainteresowanie się tymi roślinami przez Ministerstwo Rolnictwa, które w swych planach uwzględnia dalsze zwiększanie udziału roślin motylkowych wieloletnich w ogólnej strukturze zasiewów.